

Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy Radni, Panie Wójt

W wyborach do Rady Gminy Duszniki w ubiegłym roku Komitet Wyborczy Wyborców „Wspólna Sprawa” uzyskał zdecydowanie największą liczbę głosów spośród wszystkich zarejestrowanych komitetów i wprowadził do samorządu największą liczbę radnych, wystarczającą nawet do założenia klubu. Dotychczas nie korzystaliśmy z możliwości założenia klubu, biorąc za dobrą monetę liczne sugestie z kampanii wyborczej, że mamy tworzyć radę „bez podziałów” – jak to deklarował w wyborach Pan Wójt Roman Boguś. Z drugiej jednak strony wiemy, że w radzie nie jesteśmy sami i że wtedy, gdy mamy wspólne stanowisko w jednej sprawie, nasz racjonalny głos popierają inni radni – nawet jeśli na krótko przed głosowaniem z czysto politycznych pobudek czy otrzymanych obietnic niektórzy zdanie zmieniają. Tak czy inaczej mamy poczucie, że jest w radzie sięgająca bez mała połowy jej składu liczba radnych, która stara się wyrażać pragmatyczne poglądy.

Wciąż nie zdecydowaliśmy jako grupa, czy chcemy tworzyć klub. Jednakże odkładając jeszcze tę decyzję, chcemy zaprotestować przeciwko pogardliwemu, w niektórych przypadkach, odnoszeniu się do nas, jak i do innych osób reprezentujących inne stanowisko niż Pan Wójt.

My jako radni musimy znieść więcej, a czasem płacić za swoje wcześniejsze wybory. Urzędnicy, kierownicy gminnych jednostek czy klienci urzędu doświadczają jednak bardzo podobnego traktowania, chociaż z różnych względów wołają o tym nie mówić. Pozwolę sobie przytoczyć dwa przykłady. Pierwszy stanowi była zastępczyni wójta, Pani Beata Kontusz-Iwańczuk, którą bez szerszego uzasadnienia Pan Wójt pozbawił funkcji. Było to prawem Wójta i nie mamy do tego uwag. Jednak po kilku miesiącach tak wysokiej klasy urzędnik odchodzi z pracy, a w okresie wypowiedzenia jesteśmy, zwłaszcza na posiedzeniach komisji, świadkami co najmniej mało eleganckiego traktowania Pani Kontusz-Iwańczuk – i to wszystko daje już każdemu obserwatorowi wiele do myślenia. Osoba, która niedawno była zastępcą wójta, jest ostentacyjnie lekceważona przez ludzi, którzy jeszcze pół roku temu nie mieli najmniejszego samorządowego doświadczenia.

Innego rodzaju sytuacją, ale również świadczącą o lekceważeniu osób reprezentujących inne stanowisko niż wójt, było potraktowanie inwestora przy niedawnych głosowaniach nad planami. W pełni szanujemy wynik tego głosowania, lecz fakt, że inwestora nie dopuszczono wcześniej do głosu, a także to, jak jego prośbę o spotkanie zignorował Pan Wójt, świadczy o zupełnym zamknięciu się na jakiegokolwiek głosy będące nie po myśli gminnej „grupy trzymającej władzę”. Podobny charakter miało podwójne złamanie prawa przez Pana Przewodniczącego Rady Gminy - najpierw nie zwołał sesji nadzwyczajnej w ustawowym terminie, z przyczyny, nad którą lepiej spuścić zasłonę milczenia, a potem prowadził tę sesję trybie nadzwyczajnym, mimo że skutek jego działań nie miała już takiego charakteru.

„Grupa trzymająca władzę”, z Panem Wójtem i Panem Przewodniczącym - mimo że inni radni respektują prawa większości, i mimo że nikt nie neguje kompetencji pana wójta do podejmowania pewnych samodzielnych decyzji – uzurpuje sobie prawo do bycia wyrocznią. Przykładem tego były uzasadnienia do niedawnych projektów uchwał, w których pisano o zdaniu większości mieszkańców, mimo że w gminie nie przeprowadzono na ten temat referendum czy badania opinii.

W imieniu wszystkich ignorowanych i lekceważonych proszę Pana Wójta oraz wyraźnie sytuujących się jako jego stronnicy niektórych radnych, o coś, co niewiele kosztuje – o szacunek dla innych, respektowanie reguł demokratycznych i kulturę sprawowania władzy.